

5 czerwca 2007



Przygotowania do przenosin muzeum

Rozpoczęły się prace związane z zamianą budynków na Świętym Krzyżu. Zgodnie z listem intencyjnym podpisanym w styczniu w Warszawie i porozumieniem podpisanym w niedzielę Świętokrzyski Park Narodowy odda misjonarzom oblatom budynek zajmowany obecnie przez muzeum przyrodnicze ŚPN w zamian za inny budynek.

Rozpoczęły się prace związane z zamianą budynków na Świętym Krzyżu. Zgodnie z listem intencyjnym podpisanym w styczniu w Warszawie i porozumieniem podpisanym w niedzielę Świętokrzyski Park Narodowy odda misjonarzom oblatom budynek zajmowany obecnie przez muzeum przyrodnicze ŚPN w zamian za inny budynek. Ma on stanąć w Hucie Szklanej obok wejścia do parku. Teren udostępni gmina Bieliny, a strona kościelna zobowiązała się do pokrycia kosztów budowy. Jan Szyszko, minister środowiska, powołał już zespół roboczy do spraw uregulowania stosunków właścicielskich na Świętym Krzyżu. Do przekazania gruntów przygotowuje się kieleckie starostwo. - Do starostwa wpłynął już wniosek Świętokrzyskiego Parku Narodowego o podzielenie działki o powierzchni 34 ha, na której znajdują się m.in. budynki Muzeum Przyrodniczego oraz szpitalika - informuje Agata Niebudek, rzeczniczka prasowa starosty kieleckiego. Zadowolony jest też park. Do tej pory kwestie zwrotu terenów i budynków na Świętym Krzyżu budziły spore kontrowersje. Bogdan Hajduk, poprzedni dyrektor ŚPN stracił stanowisko, gdyż nie mógł porozumieć się w tej sprawie z ministrem środowiska i oblatami. - Tym razem spokojnie przygotowujemy zamianę. Myślę, że prace przy nowym budynku ruszą niebawem - mówi dr Stanisław Huruk, dyrektor ŚPN. Jego zdaniem przenosiny muzeum będą możliwe najwcześniej za dwa lata. Wtedy do budynku zajmowanego obecnie przez muzeum będą mogli się wprowadzić oblaci. W Hucie Szklanej znajdzie miejsce nowoczesna ekspozycja ŚPN. Jej autorem będzie Lech Nowacki z Białowieży, który przygotował m.in. ekspozycje w Muzeum Tatrzańskim na Krupówkach, muzeum w Białowieży czy muzeum Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce